

KRONIKA

BIĄŁOSTOCKA

Jednodniówka informacyjno-religijna.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny.

W 1854 r. 8 grudnia papież Pius IX listem uroczystym zwanym „bullą“ wystosowanym do wiernych całego świata katolickiego określił wyraźnie wiarę Kościoła w prawdę, że N. M. Panna była wolną od grzechu pierworodnego w pierwszej chwili swego życia. Tym sposobem cześć dla Pani Niebios i Królowej świata zajaśniała jeszcze większym blaskiem, a serca Jej czcicieli jakby na nowo zostały ożywione urokiem pobudki która płynęła z niepokalaności życia N. M. Panny.

Nie w tem dziwnego. Tyle już wieków i tyle osób zawdzięczało heroiczne enoty, pracę nad sobą i wytrwanie wzywaniu na pomoc „Panny czystszej niżli Aniołowie“.

Uzasadnia to najlepiej święto Niepok. Poczęcia N. M. Panny. Ślady tego święta znajdujemy na Wschodzie już w połowie VIII wieku, a w XI wieku prawie cały Wschód obchodził to święto na równi z innymi świętami na cześć Matki Boskiej Nieco później-bo już w XII-XIII wieku zostaje wprowadzonym to święto i na Zachodzie: najpierw w Anglii-a potem i w innych krajach Europy.

Bardzo gorliwymi krzewicielami czci N. M. Panny Niepokalanie poczętej stali się Franciszkanie W ich kościołach kaznodzieje-zakonicy doskonalili w duszy słuchaczy cześć

Bogarodzicy uderzając w nowy i najwyższy ton-nieskalności życia Przczystej Dziewicy Uderzenie to było tak silnem, że wkrótce we wszystkich prawie krajach Katolickich Europy zaczęto wielbić N. M. Pannę w czystości i wonności życia bez zmazy pierworodnej tak odbijającej „jak lilja między cierniem“.

Sternicy nawy Kościoła-papieże poszli rychło na spotkanie tej wielkiej myśli uczczenia w sposób szczególniejszy N. M. Panny Niepokalanie poczętej. W r. więc 1477 papież Sykstus IV do kalendarza rzymskiego wprowadza nabożeństwo liturgiczne ku uczczeniu Niepok. Poczęcia N. M. Panny, a w wieku XVI papież Pius V to nabożeństwo i święto wyznaczone na 8 grudnia rozszerza na cały Kościół.

Jeszcze przedtem zanim wyszło zarządzenie pap. Piusa V nabożeństwo do N. M. Panny Niepokalanie poczętej tak silny wywarło urok na dusze rwące się do czci N. M. P. że nawet znalazło swój wyraz zewnętrzny w „Godzinkach o Niepok. Poczęciu N.M. Panny“ Te pieśni oprawne w głęboką obrazowość biblijną śpiewano w kościołach z ogromnem namaszczeniem już w wieku XV. Dotarły one do wszystkich krajów katolickich. W Polsce „Godzinki o Niep. Pocz. N. M. Panny“ znane są już w XVI wieku. Przełożył je na język polski X. J. Wujek słynny tłumacz Pismo św. w XVI w.

Przeważało i przeważa podziś dzień zdanie, że w „Godzinkach“ znalazło wylew naj-



obfitszy uczucie tej „czci niepojętej“ jaką żywił naród polski ku N. M. Pannie. Legendarnej postaci mistrza Twardowskiego podanie ludowe wkłada w usta błagalne słowa z „Godzinek“ jako ostatnią deskę ratunku przed trybunałem Sprawiedliwości Bożej.

W najubożniejszym kościółku wiejskim nieraz śpiew „Godzinek“ z pokorą ofiarowany ku „czci i ozdobie N. Panny“ przemawia bardziej do duszy niż natchnione słowa kaznodziei lub arcydzieła sztuki kościelnej. Ta siła czarująca mieści się w niewysłowionej treści którą opiewają „Godzinki“ t.j. w prawdzie o Niepok. Poczęciu N. M. Panny.

Kościół uważał za wskazane uroczyscie tę prawdę stwierdzić czyli podać ją jako dogmat wiary, Uczynił to jak wiemy, w połowie XIX wieku przez usta pap. Piusa IX. W tym czasie gdy materjalizm zalewał dusze ludzkie swojemi doktrynami w rozmaitych dziedzinach życia ludzkiego Kościół wówczas przywołał na pomoc Tę, która jest „Straszliwą czartu“ a w „szyku obóz silny“ i w ten sposób krzepił serca swych wiernych.

I dziś nie ustaje w tej pracy. Któż nie zdola dostrzec, że w każdej dorocznej uroczystości Niepok. Poc. N. M. Panny Kościół całą treścią i nastrojem pragnie zareagować przeciwko temu spustoszeniu w duszach które się szerzy pod wpływem zwodniczych zasad hołdujących jedynej trosce treści co będziemy jedli co będziemy pili, w co się przyodziewamy“.

X.

Adwent i jego właściwości.

Adwentem (od łacińskiego wyrazu adventus-przyjście) nazywamy okres czasu 4 albo około 4-tygodniowy, poprzedzający Boże Narodzenie Zaczyna się od nieszporów sobotnich przed najbliższą niedzielą uroczystości św. Andrzeja (29 listopada) i trwa do nieszporów przed Bożem Narodzeniem Te 4 niedziele Adwentu wyobrażają 4.000 lat oczekiwania na przyjście Zbawiciela Od I niedzieli adwentu rozpoczyna się i rok kościelny.

Właściwości adwentu: 1) kolor szat liturgicznych-fioletowy, 2) przerwanie wesel i zabaw 3) środy i piątki-post, 4) na mocy starodawnego zwyczaju w Polsce odprawia się raniutko ku czci Najświętszej M. P. msza „Roratami“ zwana. W czasie tej mszy, oprócz zwykłych świec, pali się na środku ołtarza jedna wielka świeca, wyobrażająca N. Marję Panną która poprzedziła przyjście Zbawiciela i była jakby jutrzeńką zapowiadającą słońce.

Kościół w adwencie nawołuje wiernych do pokuty i do należytego przygotowania się do obchodu święta Bożego Narodzenia.

X.W.K.

Działacze duchowni w Komisjsji E. N.

W Wieku XVIII stwierdzamy wybitny ruch umysłowy zarówno w Zachodniej Europie, jak i u nas w Polsce. Od czasów humanizmu—to nowy ruch, odrodzenia umysłowości.

Nie poślednia rola w tym ruchu przypada w Polsce duchowieństwu; obok świeckich stanęli mężowie światli z szeregu duchownego. Z odległości zdaje się że to są ludkie ze spiżu odłani. Rozumieli, że oświata—to najważniejszy czynnik w życiu społeczeństw nowych i szerzeniu jej poświęcili całe swe życie, energię, doświadczenie i naukę. Mimo że napotykali trudności ogromne—zwyciężyli. I dzisiaj, kto zdaje sprawę z rozwoju kultury, podziwia ich wielkość i potęgę.

Na czoło wysuwają się dwie postacie: ks. Stanisław Konarski i ks. Grzegorz Piramowicz; pierwszy założył się reformą szkolnictwa, drugi wspierał ujęciem zagadnień pedagogicznych.

Ks. Konarski urodził się w r. 1700. Po ukończeniu szkoły pijarskiej, jako 15-letni młodzieniec wstąpił do nonowicjatu pijarskiego. W r. 1725 wyjeżdża zagranicę na dalsze studia Poznaje nowe kierunki umysłowe zdobywa nowe nieznanne nauki ścisłe, filozofją, historję. Szczególniej zajmuje go szkolnictwo. Bada tedy stan wychowania i oświaty w różnych państwach: w Wenecji, Francji, Niemczech, Austrii, Rzymie.

Kultura francuska wywarła na nim ogromne wrażenie i podbiła jego umysłowość na całe życie.

Zaczyna snuć plany urządzenia szkoły w tym samym duchu w Polsce,

Po powrocie do kraju oddaje się na razie i sprawom politycznym, a później wyłącznie sprawom wykształcenia i wychowania. Koroną jego pracy było założenie wzorowej szkoły, t. zw. Collegium Nobilium.

Obok tej pracy praktycznej występuje jako pisarz i w dziełach swoich szerzy swe ideały polityczne i naukowe. Pracować musiał wiele, bo i trudności a szcze-

gólniej przeciwników miał wielu. Szczególniej Jezuici z niechęcią patrzyli na prace ks. Konarskiego. Zarzucali mu lekkomyślne podkopywanie tradycji, szerzenie zasad niemoralnych, a nawet posądzali o herezję.

Nie szczędzili mu zarzutów i świeccy zwolennicy starego porządku. Wszystko przewyciężył i dzieło swoje doprowadził do końca.

Reforma ks. Konarskiego stała się podstawą reformy na szeroką skalę, jaką podjęła Komisja Edukacji Narodowej.

Wśród działaczy tej Komisji jest druga wybitna postać — ks. Grzegorz Piramowicz, główny kierownik pedagogicznej pracy Komisji.

Rok 1773 — znamienny rok w dziejach Polski: rok pierwszego rozbioru i rok powstania Komisji Edukacyjnej. Rok klęski i rok, od którego zaczyna się gorączkowa praca odrodzeniowa. Reforma ks. Konarskiego wychowała nowych ludzi — i ci poszli na czele odrodzenia narodu.

Ks. Piramowicz, po zniesieniu w r. 1773 zakonu Jezuitów, zostaje świeckim kapłanem i proboszczem w Kurowie (pod Lublinem). Tu poznaje bliżej Jgnacego Potockiego i pod wpływem jego staje się rzecznikiem nowych ideałów pedagogicznych

Marzeniem ks. Piramowicza — była doskonała szkoła ludowa.

Znał on doskonale lud polski i rozumiał jak doniosłą rolę w życiu kulturalno-społecznym naszej wsi może odegrać nauczyciel ludowy. Wiedział doskonale ile trudności będzie musiał przewyciężyć. Przecie były to czasy społecznych różnic stanowych, a nauczyciel był zepchnięty na najniższy szczebel hierarchiczny. Ks. Piramowicz przeto chce widzieć takiego nauczyciela, któryby potrafił mimo trudności osiągnąć ideał — wychować wieśniaków na pożytecznych i światłych obywateli.

Całe swe doświadczenie, cały wysiłek umysłowy włożył w dzieło p. t. „Powinności nauczyciela“.

Praca ta jest tak głęboko pomyślana że sięgnęła w czasy przyszłe — szczególnie pomyślami wychowawczymi: one i dzisiaj się ideałem.

Obok ks. Konarskiego i ks. Piramowicza znani są i inni światli duchowni, nie mniej wielcy, nie mniej pożyteczni, jak: ks. Hugo Kołłątaj, ks. Stanisław Staszic i wielu innych.

Działacze Komisji Edukacji Narodowej podjęli trud odrodzenia umysłowego, a co za tem idzie—odrodzenia politycznego Polski: A jednak . . . przyszły lata 1792 i 1795, a za nimi niewola. Skutki jej wżarły się w życie nasze tak mocno, że Polska dzisiejsza musi z nimi walczyć z olbrzymim wysiłkiem.

Komisja Edukacji Narodowej nie była w stanie przewyciężyć zachłanności społecznej i obcych wpływów — przekazała nam jednak w spuściznie wielkie ideały. Czy rozumiemy ich doniosłość?

M.

Powstanie listopadowe.

29 listopada r. b. upłynęło 93 lata od owej chwili, w której młodzież nasza, wiedzioną potrzebą serca, podniosła przeciw najeźdźcom broń.

Naród bowiem polski chociaż ujarzmiony nie mógł zapomnieć ani chlubnej przeszłości swojej a tembardziej pogodzić się z kajdanami niewoli. Od pierwszego przeto rozbioru stale protestował przeciwko gwałtom, wytrwale dążył do odzyskania niepodległości. Biegła młodź polska na pola walk i chwały, przelewała ofiarnie krew w nadziei zdobycia niezależnego bytu. Ona i teraz, rozdrażniona rządami cara Mikołaja oraz dzikiem postępowaniem Wielkiego Księcia Konstantego i Nowosilcowa, postanowiła zrzucić gniojące jarzmo.

Termin powstania wyznaczono na 29 listopada 1830 r. o godz. 6 wieczorem oddział złożony z młodzieży uniwersyteckiej i paru podchorążych, wpadł do Belwederu, by pochwycić Konstantego. Inny oddział dzielnym atakiem wyparł z koszar jazdę rosyjską. zdobył arsenał i broń w nim znaną uzbiorł ludność miasta.

Struchleli Moskale.

Zdawna nękanym Polakom błysnęła jutrzeńka swobody, serca ożywiły się nadzieją lepszej przyszłości...

Wprawdzie wojska carskie opuściły Warszawę. usunęły się z kraju, ale czyż można cyło ręczyć że nie wrócą krociowo pomnożone? Wszystko świadczyło za tem, że zaborcza Rosja nie uzna praw narodu polskiego. To też z ochotą wielką i zapalem szykowało się do orężnej z wrogiem rozprawy.

Wkrótce walka zawrzała-bitwy rozgrywały się szybko. O nich to, gdziekolwiek brzmieć będzie mowa polska, a głos polski piosenkę zanuci, z rozrzewnieniem będą wspominali i bój pod Stoczkiem i Olszynkę i Wawer i Dęby Wielkie i tyle innych miejsc wstawionych męstwem Polaków...

Powstanie upadło, bo musiało upaść. Zginęło tysiące najlepszych i najdzielniejszych synów Ojczyzny, ale nie zginęła idea niepodległości Polski, nie zamarła potrzeba życia zamcistnego. Przekazywana z pokolenia na pokolenie doczekała się wreszcie w naszych czasach urzeczywistnienia.

I dlatego powstanie listopadowe jest dla nas drogą, a rocznicę jego obchodzi Polska cała.

KAWKA.

Z życia młodzieży.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w parafii Dojłdzkiej 18 listopada obchodziło uroczystość Patrona swego, św. Stanisława Kostki.

Przed południem stowarzyszeni w zwartych szeregach, ze sztandarem na czele przybyli do kościoła w celu wysłuchania mszy sw. Patron Stowarzyszenia ks. dr. W. Kuźmicki w gorącym przemówieniu wskazał na zadania i obowiązki dorastającego pokolenia, zachęcił do wyteżonej pracy nad sobą.

Wieczorem w ognisku odbyła się wieczornica.

Na wstępie ks. Patron powitał licznie zebranych rodziców i w krótkich słowach zobrazował dotychczasową działalność młodzieży. Poczem chór prześpiewał hymn stowarzyszeniowy do św. Stanisława Kostki. Deklamacje, monologi, obrazki sceniczne, wykonane

przez zastęp druchen dały zebrany sposóbność spędzenia mile wieczoru.

„Wesołą dziewczynę“ deklamowała W. Olechówna, „Zgłoszę się na ogłoszenie“ — H. Jaworowska, „Chrabąsza — Z. Anszczakówna, „Chlubę kucharek“ J. Mazurkówna, „Stróżkę“ — St. Młynarczykówna, „Nową służącą inteligentnie odegrały: St. Sikorska i L. Olechówna, wrzecie „Plotkę“ — migawkę uliczną — wszystkie amatorki.

Całość wieczornicy świadczyła o pewnym wyrobieniu młodzieży i otrząskaniu się z występami publicznymi. Na słuchaczach wywarła dodatnie wrażenie.

Młot.

Kronika parafjalna.

Czternastego listopada w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się otwarcie kursów dokształcających, t. zw. Uniwersytetu powszechnego. Wykłady prowadzone są 2 razy tygodniowo; w środy: — przyroda, w czwartki — nauki humanistyczne.

Rtę pięćdziesiątą rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej uroczystie obchodził gród nasz 18 listopada.

Rocznica powstania listopadowego znalazła w naszym mieście należytą ocenę i uznanie we wszystkich warstwach. Komitet budowy domu ludowego urządził okazały obchód w przepięknej sali „Palace“, instytucje oświatowe, jak gimnazja, „Sokół“ w lokalach własnych, wojsko — w „Ognisku“.

Ogromnie tylko przykro, że synowie Marsa obchód smutnej rocznicy połączyli z bałem i do tego w ADWENCIE. Przeoczenie to, czy brak subtelności? bo niechcemy posądzać o złą wolę.



1926
658

Redaktor: Ks. Dr. Witold KUŹMICKI.

Wydawca: Ks. A. CHODYKO, Dziekan Białostocki.

Polska Drukarnia B. Huppertca w Białymstoku, Rynek Kościuszki № 2 (obok kościoła).

L. dz. № 128 23 r.